

Przedmowa

Oddajemy w Państwa ręce trzecie wydanie komentarza do Prawa prasowego. Potrzebę jego stworzenia wywołały przede wszystkim istotne zmiany stanu prawnego w zakresie autoryzacji, statusu prawnego dziennikarza, odpowiedzialności prawnej za wydawanie prasy bez rejestracji, które miały miejsce od 2013 r. do 2017 r. Drugim motywem jest chęć poszerzenia opracowania o ważniejsze wypowiedzi orzecznictwa i nauki, które pojawiły się od czasu drugiego wydania niniejszego dzieła. Szczególnie wiele wydarzyło się w tym obszarze w odniesieniu do instytucji sprostowania. Nadal pozostaje ona obiektem żywego zainteresowania praktyki i nauki. Rozwój orzecznictwa jest dynamiczny, nie brak również w nim zwrotów o 180 stopni, jak np. w przypadku koncepcji pozwanego w procesie o nakazanie publikacji sprostowania.

Otrzymują Państwo praktyczny komentarz do Prawa prasowego. Przygotowany został przez praktyków, dla praktyków i z myślą głównie o praktyce.

„Praktyczność”, jako myśl przewodnia, ma daleko idące konsekwencje metodologiczne, treściowe i formalne. Niniejsza publikacja powstała jako synteza wielu lat aktywności naukowej oraz praktyki adwokackiej współautorów. Przedstawiamy problematykę prawa prasowego ze szczególnym uwypukleniem tych zagadnień, które w praktyce wywołują problemy, kontrowersje, a niekiedy nawet jeszcze ich nie wywołują, ale mogą mieć doniosłe znaczenie dla praktyków w przyszłości. Opracowanie to ma być wszechstronnym i wygodnym narzędziem w pracy praktyków prawa prasowego i szerzej – praktyków prasy. Komentarz adresowany jest przede wszystkim do prawników, ale także do dziennikarzy oraz prasoznawców.

Prawo prasowe niesie ze sobą bardzo wiele bardzo trudnych rozterek praktycznych. Przyczyny tego stanu rzeczy są złożone.

Po pierwsze, ustawa pochodzi sprzed ponad 30 lat; diametralnie zmieniły się od tej chwili warunki ustrojowe, polityczne, społeczne, ekonomiczne, a także techniczne. Pomimo to ustawa wykazuje zadziwiającą żywotność i skutecznie opiera się większości projektów nowelizacji lub zastąpienia nowym aktem ustawowym. Ma to zarówno dobre, jak i złe strony. W niektórych zakresach prawo prasowe okazuje się elastyczne,

Przedmowa

ponadczasowe i przemyślane, w innych razi anachronicznością, domagając się elastycznej wykładni.

Po drugie, niezależnie od wielu słusznych założeń, jakość legislacyjna Prawa prasowego jest dość niska. Dotyczy to zarówno tekstu pierwotnego, jak i nowelizacji. Ustawa obfituje w niezliczoną ilość paradoksów, niedorzeczności, niekonsekwencji, przepisów niejasnych czy wręcz absurdalnych.

Po trzecie, przedmiotowa ustawa doczekała się wielu komentarzy orzecznictwa i literatury, w wielu miejscach sprzecznych, chwiejnych, niejednoznacznych.

Po czwarte, materia prawa prasowego jest szczególna. Styk wolności słowa, tworzywa, jakim jest żywy język, potrzeb społecznych, jakim odpowiada działalność prasy, i zagrożeń dla zbiorowości oraz jednostek ze strony prasy tworzy nie lada pogmatwany i wielopoziomowy konglomerat problemów. Działalność prasowa to dziedzina na wskroś humanistyczna, która nie zawsze łatwo poddaje się prostej i jednoznacznej kwalifikacji prawnej.

Po piąte wreszcie, prawo prasowe przeplata się ściśle i nierozzerwalnie z wieloma innymi dziedzinami prawa, wobec czego nie sposób prawidłowo rozumieć go i stosować bez zbadania kluczowych sfer stycznych. Chodzi przede wszystkim o: prawo ochrony dóbr osobistych, autorskie, uczciwej konkurencji, dostępu do informacji publicznej, prawo procesowe (karne i cywilne oraz sądownoadministracyjne), prawo karne materialne i wiele, wiele innych.

To wszystko powoduje, że praktyk napotyka często nietatwe zadanie, chcąc poprawnie zinterpretować określony przepis prawa prasowego.

Treść opracowania podporządkowano ściśle praktycznym zadaniom. Niemal zupełnie zrezygnowano z krytyki rozwiązań legislacyjnych, a także postulatów *de lege ferenda*. Tam gdzie doszło do interwencji Trybunału Konstytucyjnego, jest to odnotowane ze wskazaniem skutku, ale bez analizy motywów rozstrzygnięć TK. Komentarz bogato cytuje orzecznictwo, w tym wiele judykatów nigdzie niepublikowanych, także sądów okręgowych. Szeroko przytoczono stanowiska nauki. Poszczególne tezy komentarza prezentują stanowisko merytoryczne Autorów, z reguły ze zwięzłym uzasadnieniem. Wyjątkowo, tam gdzie problem budzi szczególne spory czy też jest nadzwyczaj doniosły bądź dotychczas w ogóle niezbadany, pojawia się szersze uzasadnienie, nie wyłączając wątków „głęboko” teoretycznych, ale zawsze w służbie wyjaśnienia zagadnień praktycznych. Wiele też stanowi gotowe, praktyczne odpowiedzi na konkretne pytania wyłaniające się w toku stosowania prawa prasowego.

Ponieważ prawo prasowe jest dziedziną interdyscyplinarną, Autorzy postanowili zwięźle przybliżyć, w ramach tego komentarza, najistotniejsze

instytucje prawne związane z działalnością prasową, spoza komentowanej ustawy. Przy art. 3a została szczegółowo omówiona regulacja ustawy o dostępie do informacji publicznej; przy art. 37 – zasady odpowiedzialności cywilnej i karnej za naruszenia prawa w działalności dziennikarskiej (cywilno- i karnoprawną materię ochrony dóbr osobistych); przy art. 50 i 52 zaprezentowano rozbudowaną analizę problematyki procesowej dotyczącej procesów o nakazanie publikacji sprostowań, o ochronę dóbr osobistych oraz o zniesławienie. Oczywiście nie omówiono wszystkich zagadnień z tym związanych, ale te, które ściśle łączą się ze sprawami prasowymi i mają walor praktyczny.

Ambicją Autorów było także zaprezentowanie pewnych oryginalnych i szerzej nierozważanych dotąd rozwiązań oraz punktów widzenia.

Pierwszym kierunkiem takich wysiłków było zidentyfikowanie poszczególnych uprawnień „IV władzy” i adwersarzy prasy jako dóbr osobistych, co pozwala głębiej zrozumieć poszczególne instytucje prawne oraz lepiej, sprawniej i skuteczniej realizować ochronę prawną (zob. uwagi do art. 3, 5, 12 ust. 1, art. 15, 35, 36 ust. 4). Należy dodać, że chodzi o uprawnienia, które dotąd nie były postrzegane w kategoriach dóbr osobistych. Szczególnie ważne wydaje się spojrzenie na wolność słowa, zarówno przedstawicieli prasy, jak i jej interlokutorów, jako dobro osobiste, co niesie ze sobą dalekosiężne konsekwencje dla praktyki.

Drugi kierunek to identyfikacja i szczegółowe opisanie przypadków występowania w prawie prasowym tzw. aktów administracyjnych: ich charakteru, konsekwencji praktycznych wynikających z ich występowania (zob. uwagi do art. 4, 6, 34, 35).

Trzeci kierunek to ujęcie wielu występujących w orzecznictwie i nauce rozbieżności w pewne ogólniejsze ramy, rodzaj wspólnego mianownika – spojrzenie na nie, jako wyraz szerszej dyskusji na temat pożądanej wykładni przepisów Prawa prasowego. Wokół wielu konkretnych rozwiązań pojawiają się zazwyczaj dwie rozbieżne interpretacje, które można uniwersalnie określić mianem „koncepcji liberalnej” i „koncepcji restrykcyjnej”. Pierwsza z nich zmierza do zawieszenia przed prasą poprzeczki na wysokim poziomie, druga zaś jest wyrazem rozluźniania rygorów działalności dziennikarskiej. Autorzy komentarza raz opowiadają się za koncepcjami liberalnymi, w innych miejscach za restrykcyjnymi. Jednak z uwagi na polaryzację poglądów doktryny i judykatury w poszczególnych obszarach, zaproponowana konwencja metodologiczna może się okazać przydatnym rozwiązaniem dla opisu analizowanej materii. Wzmiankowaną terminologię i metodę opisu zastosowano np. przy sporach o: odpowiedzialność dziennikarzy za przedstawienie obiektywnej prawdy, względnie za dochowanie szczególnej staranności i rzetelności

Przedmowa

(art. 6); możliwość procesowego wykorzystania zeznań lub wyjaśnień osoby naruszającej tajemnicę dziennikarską (art. 15); dostęp do innych niż zeznania nośników informacji poufnych (art. 15); konsekwencje naruszenia przez redaktora naczelnego tzw. trybu naprawczego sprostowania (art. 33 ust. 3); możliwość odmowy publikacji ogłoszeń zwykłych i reklam (art. 36 ust. 4).

Forma komentarza także pozostaje pod silnym wpływem przyjętej praktycznej koncepcji. Autorzy postawili na lakoniczność, esencjonalną formę wypowiedzi. Tekst został podzielony na krótkie, zwarte i treściwe monotematyczne tezy. Każda z nich poświęcona jest jednemu szczegółowemu zagadnieniu. Komentarze do poszczególnych jednostek redakcyjnych zostały oparte na czytelnej, jasnej strukturze rozdziałów, podrozdziałów *etc.* Struktura ta jest elastyczna, tj. dopasowana do specyfiki poszczególnych komentowanych przepisów. Często stosowane są wyczerpienia, katalogi ułatwiające lekturę i pozwalające na szybkie dotarcie do interesującego Czytelnika fragmentu większej całości.

Mamy nadzieję, że owoc naszych wysiłków okaże się przydatnym narzędziem w dziedzinie praktyki prawa prasowego.

dr *Bogusław Kosmus*, dr *Grzegorz Kuczyński*

Warszawa, maj 2018 r.